

Nr. 02, 1353 14 6

PROTOKÓŁ

ODPIS 73

Oświęcim, dnia 9 sierpnia 1946 r. Sędzia Okręgowy Sędzia Jan Sohn
 -----, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 _____ Kodeksu Postępo-
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Józef Flakura, ur. 23.1.1911 r.
 w Brzeszczach pow. Białą wojew. krakowskie,
 syn Józefa i Marii Kowalczyk, wyznania rzym.-
 kat, narodowości i przynależności państwowej
 polskiej, zamieszkały w Państwowych Zakładach
 paliw syntetycznych, Dwory koło Oświęcimia.

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem w czasie od 20
 sierpnia 1940 do września 1944, jako więzień Nr. 1001. W czasie
 mego pobytu pracowałem w kolumnie instalatorów, najpierw w biurze
 budowy /Baubüro/ a następnie w kolumnie instalatorów przy admini-
 stracji obozu /Verwaltung/. W pierwszym okresie wykonywałem prace
 na budowach prowadzonych przez biuro budowlane. W drugim w obiektach
 przez biuro budowlane administracji oddanych. W tym drugim okre-
 sie należała do nas konserwacja instalacji w gotowych już budynkach.
 Na podstawie własnych obserwacji stwierdzam, że inicjatywa budowy
 poszczególnych obiektów obozowych wychodziła z komendantury względnie
 z podległych jej oddziałów. Biuro budowlane wykonywało projekty
 żądanych przez komendanturę budynków a następnie przez kolumny ro-
 boty przydzielone do prac biura budowlanego projekty te, po zatwier-
 dzeniu ich przez komendanturę i naczelne władze budowlane w Berlinie
 wykonywało. Komendant Hösse interesował się wszystkimi pracami biura
 budowlanego. W szczególności przypominał sobie jego bezpośredni u-
 dział w pracach przy budowie pierwszego krematorium. Budowę tego kre-
 matorium rozpoczęto w pierwszych dniach lipca 1940 r. na parę dni

przed ucieczką Wajnowskiego. Pracowałem przez pierwsze kilka dni na tej budowie i widziałem jak w tym czasie Höss przychodził na miejsce budowy i czuwał osobiście nad postępem prac. W lipcu lub sierpniu 1944 r. spotkałem Hössa na terenie gazowni za nową Sauną w Brzezince. Studnia obok tej gazowni wyschła, wobec czego polecono nam pociągnąć instalację wodną z nowej Sauny do studni obok gazowni. Wykonaliśmy instalację prowizoryczną, cieżką wieszakami, przy tej pracy pogoniano nas. W czasie naszej pracy Höss przyjechał samochodem na teren gazowni. Pracą, która w pełnym zakresie przy gazowni leżały stosy trupów, w dołach paliły się zwłoki, kierował Otto Koll SS-Hauptscharführer. Höss rozmawiał z nim, chodził po terenie pracy Kolla, wydawał mu dyspozycje. W związku ze sprawą ucieczki grupy Jarczykowskiego nadzwyczajnym zarządzeniem Höss przedstawił w Berlinie sprawę tej ucieczki w ten sposób, iż doszło ona do skutku jedynie dlatego, że zbiegowie otruli strażnika SS dozorującego ich przy pracy. Tak przynajmniej sam Höss bezpośrednio przed wykonaniem egzekucji przez powieszenie publicznie oświadczył. Było to kłamstwo, ponieważ ów SS-mann był i nawet z Oficerem nie został przeniesiony w rozmowach z więźniami przeczytał ów SS-mann faktowi zatrucia. Przymusił lojalnie, że opisał się. W związku z tą pracą w kolumnie instalatorów Verwaltung wiam, że do konserwacji instalacji w domu mieszkałemu Hössa przeznaczony był stale jeden instalator a mianowicie kolega Franciszek Kozik z Zakopanego. Instalacja ta wykonana była z wszelkimi kwalifikacjami i wytrzymałością. Obserwując Hössa i jego odnośnienie się do więźniów nabrałem przekonania, że więźniów zwłaszcza Polaków uważał on za nie ludzi. -----
Na tym czynności i protokół niniejszy, zakończono. -----

Świadek:

/Józef Flakura/

Sędzia Okręgowy Śledczy:

Protokolowała:
/Krzyszyna Szymbalska/

/Jan Sehn/



Z oryginałem zgodny
Jan Sehn
 Sędzia Okręgowy Śledczy
 Jan Sehn